**Lockdown nie zwalnia firmy z odpowiedzialności za wypadki**

* **Lockdown nie zwalnia właścicieli czasowo zamkniętych firm z obowiązków, które nakłada na nich prawo.**
* **Przypomniała o tym tegoroczna zima – nieodśnieżony chodnik czy sople przy dachu zagrażały zdrowiu przechodniów, a firmy narażały na roszczenia od poszkodowanych.**
* **Jeśli zamknięta w lockdownie firma ma ubezpieczenie OC, finansową odpowiedzialność za szkody przejmuje na siebie ubezpieczyciel.**

Nieczynna w związku z lockdownem firma to oczywiste kłopoty finansowe dla jej właściciela. W trudnym czasie przedsiębiorcom nie pomaga także zima. W świetle prawa zamknięty lokal czy obiekt, np. hostel czy restauracja w centrum miasta, nie usprawiedliwia nieodśnieżonego i oblodzonego chodnika lub spadającego z dachu śniegu czy zwisających z niego sopli. Właściciele nieruchomości muszą o nią dbać i ponoszą odpowiedzialność za wszelkie szkody na zdrowiu i mieniu, do których doszło na należącej do nich posesji.

**-** *Nieodśnieżony chodnik, śliskie schody, spadający z gzymsu ciężki śnieg – to wszystko stwarza zagrożenie dla zdrowia i mienia przechodniów, a w konsekwencji dla finansów przedsiębiorstwa. Poszkodowany może ubiegać się o odszkodowanie od firmy odpowiedzialnej za utrzymanie porządku w miejscu wypadku. Notowaliśmy już takie przypadki tej zimy. Na oblodzonym chodniku przed zamkniętą restauracją przechodzień złamał rękę i zgłosił się z roszczeniem do jej właścicieli. Sprawa trafiła do nas, bo restauracja była ubezpieczona w zakresie OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. W takiej sytuacji, jeśli przedsiębiorca zrobił wszystko, aby uniknąć szkody, a mimo to do niej doszło, zakład ubezpieczeń przejmuje roszczenie i wypłaca należne odszkodowanie –* tłumaczy Damian Andruszkiewicz, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group.

Podstawę do zgłaszania roszczeń reguluje ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (art. 5 ust. 1 pkt 4). Właściciele nieruchomości muszą pilnować, aby uprzątnąć błoto, śnieg, lód lub inne zanieczyszczenia z przeznaczonych dla pieszych chodników położonych wzdłuż budynku.

**OC działa nie tylko po zimowych wypadkach**

Przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna przedsiębiorcy za szkody osobowe lub rzeczowe. Warto pamiętać, że polisa chroni przed stratami czy uszczerbkiem na zdrowiu, których klient faktycznie doznał, ale także przed utraconymi wskutek niespodziewanego wypadku korzyściami (np. czasową utratą zdolności do pracy, a w rezultacie źródła dochodu).

Szkody zimowe to jeden z obrazowych przykładów działania polisy OC. Można jednak powiedzieć, że ubezpieczenie przydaje się przede wszystkim firmom, które opierają działalność na bezpośrednim kontakcie z klientem i jego mieniem.

- *Wypłacaliśmy już odszkodowania klientom myjni i warsztatów, z których auta wyjeżdżały uszkodzone. Zgłaszali się do nas poszkodowani klienci zakładów fryzjerskich czy restauracji. Powodów potencjalnych roszczeń jest mnóstwo. Ubezpieczeniowe doświadczenie uczy, że nawet największa ostrożność nie gwarantuje, że do wypadku nie dojdzie* – dodaje Damian Andruszkiewicz z Compensy.

**Co jest ważne przy zakupie polisy?**

Kluczowe jest samo włączenie ryzyka OC do ubezpieczenia firmy. Poza tym bardzo ważne jest, aby suma gwarancyjna – maksymalna kwota, do której odszkodowanie zapłaci ubezpieczyciel – wystarczała do pokrycia ewentualnych roszczeń. Powinna być dostosowana do charakteru prowadzonego biznesu i zakresu potencjalnych szkód. Jeśli przedsiębiorcy trudno jest samodzielnie określić sumę gwarancyjną, powinien zwrócić się z prośbą o poradę do ubezpieczyciela. Ten oceni, jakie szkody (pod względem rodzaju i wartości) stanowią ryzyko dla biznesu i jak wysokie mogą być związane z nimi odszkodowania. Po otrzymaniu zasadnego roszczenia od poszkodowanej osoby, ubezpieczyciel przejmuje na siebie koszty naprawy i likwidacji szkody, a także ewentualne opłaty sądowe i wynagrodzenia rzeczoznawców.

Źródło: Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group